Nr. 12. Kraków, dnia 15 grudnia 1903 r. Rok VI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Rządowy projekt prawa regulującego zawód aptekarski.

(Ciąg dalszy).

Rozdział III.

§ 21. Apteki realne.

Prawa aptek radykowanych i sprzedajnych (realnych) pozostają niezmienione; tak samo pozostają w mocy przepisy, uznające własność realną aptek. Nowe apteki realne nie mogą być zakładane.

§ 22. Prowadzenie apteki realnej.

Właściciel apteki realnej, który pragnie sam być jej kierownikiem, musi na to uzyskać pozwolenie władzy. Gdy właściciel apteki realnej nie jest uprawniony samemu zarządzać apteką, to może być prowadzoną tylko przez dzierżawcę lub odpowiedzialnego zarządzcę, którzy również muszą uzyskać zatwierdzenie władzy.

Zezwolenie na samodzielne prowadzenie apteki realnej przez właściciela, na tejże wydzierżawienie lub ustanowienie odpowiedzialnego zarządzcy może być zabronione, gdy osoba, która ma zawiadywać apteką, nie ma odpowiednich do tego kwalifikacyi (§§ 3 i 4, ustęp pierwszy) lub gdy kierownictwo apteką realną wskutek równoczesnego zawiadywania inną apteką w myśl postanowień tego prawa jest wykluczonem (§§ 2 i 4, ustęp trzeci).

Właściciel apteki realnej od zawiadywania apteką na czas określony lub na zawsze może być odsunięty na tych samych podstawach, które znajdują zastosowanie przy czasowem odsunięciu od zawiadywania właściciela koncesyi na aptekę publiczną według § 18, ustęp pierwszy, względnie przy odebraniu koncesyi według § 19, l. 4 do 7.

Zatwierdzenie władzy na prowadzenie apteki realnej przez właściciela tejże może być cofnięte, jeżeli zostało udzielone wbrew przepisowi § 2, a stan sprzeczny prawu trwa dalej.

Postanowienia § 17, ustęp czwarty i § 20 dla aptek realnych mają analogiczne zastosowanie.

§ 23. Wstrzymanie czynności.

Skoro przy prowadzeniu apteki realnej nie uwzględniono przepisów § 22, ustęp pierwszy, drugi i ostatni, względnie § 17, ustęp czwarty, to wtedy czynność apteki ma być zastanowioną aż do czasu usunięcia braku.

Następne paragrafy (24 do 43) opuszczamy. (Dop. Redakcyi).

Część V.

Władze i postępowanie.

§ 44. Zakres działania władzy politycznej I. instancyi.

Czuwanie nad wykonywaniem przepisów tego prawa o tyle, o ile to prawo nie zawiera innych postanowień lub nie podlega kompetencyi sądów, jest zadaniem

władz politycznych pierwszej instancyi (starostwa, magistraty gmin, mających własne statuty), w obrębie których znajduje się apteka, filia lub w obrębie których ma być urządzona.

Gdzie w tekście tego prawa jest mowa o władzy, bez bliższego określenia, to należy rozumieć przynależną władzę polityczną pierwszej instancyi.

§ 45. Droga prawna.

W apelacyach przeciwko rozstrzygnięciom i rozporządzeniom władz politycznych, które bywają wniesione na mocy przepisów tego prawa, lub na mocy rozporządzeń, wydanych w celu jego przeprowadzenia, należy się powodować ogólnymi przepisami obowiązującymi w postępowaniu władz politycznych.

§ 46. Podanie o koncesyę na aptekę publiczną.

Podanie o koncesyę na aptekę publiczną należy złożyć u politycznej władzy krajowej, w której obrębie leży apteka lub jest wzięta pod uwagę.

Do takiego podania należy dołączyć załączniki, wskazujące na istnienie warunków. zawartych w § 3, ustęp 1 do 5, co do osobistej kwalifikacyi również, jeżeli kompetent pragnie prowadzić już egzystującą aptekę, akta, któreby dowiodły przejścia apteki na ubiegającego się z zastrzeżeniem otrzymania koncesyi.

Równocześnie z podaniem należy złożyć u władzy oznaczoną § 11 taksę koncesyjną w gotówce lub papierach wartościowych. Jeżeli zwrot kwoty taksacyjnej zostanie zażądany przed stanowczem załatwieniem podania, albo przez przeprowadzenie egzekucyi będzie odebrana w całości lub częściowo i w ostatnim wypadku nie zostanie uiszczoną w czasie, który ma oznaczyć polityczna władza krajowa, to podanie uchodzi za odrzucone.

Jeżeli ubiegający się o koncesyę posiada już koncesyę na aptekę publiczną, to musi ją zaraz złożyć warunkowo na wypadek otrzymania nowej koncesyi. Również ten ubiegający się o koncesyę, który prowadzi aptekę realną, musi się wykazać, że na wypadek otrzymania koncesyi zrzeknie się apteki realnej.

§ 47. Odrzucenie bez dalszego postępowania.

Polityczna władza krajowa ma przejrzeć podanie o koncesyę i załączone do niego załączniki w myśl wymagań § 46. Jeśli już na mocy tego przeglądu wykaże się, że nie uczyniono zadość przepisom, zawartym w wyżej wspomnianych przepisach, to należy odrzucić podanie bez dalszego postępowania.

Podanie o koncesyę ma władza polityczna także wtedy bezwzględnie odrzucić, jeżeli już dawniejsze podanie tego samego lub innego kompetenta o założenie apteki w tej samej miejscowości zostało odrzucone z powodu braku rzeczonych warunków zawartych w § 10, ustęp 2 i 3, a to wtedy, jeżeli od ostatniego rozstrzygnięcia nie upłynął więcej, jak rok i jeżeli nie nastąpiła istotna zmiana w miejscowych stosunkach, które decydowały w dawniejszem rozstrzygnięciu.

§ 48. Ogłoszenie.

Najdalej w przeciągu dni czternastu po wniesieniu podania o pozwolenie prowadzenia nowo mającej się założyć apteki, w razie jeżeli podanie nie w myśl postanowień poprzedniego paragrafu bez dalszego postępowania zostało odrzuconem, ma polityczna władza krajowa ogłosić w urzędowej gazecie ubieganie się z podaniem nazwiska, stanowiska w zawodzie i miejsca zamieszkania petenta, jak również miejscowości, w której apteka ma być otwartą. W ogłoszeniu tem należy wezwać właścicieli publicznych aptek, którzy sądzą, że egzystencya ich aptek zostanie przez otworzenie nowej apteki zagrożoną, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie protesty do politycznej władzy pierwszej instancyi, jak i miejscowej reprezentacyi aptekarzy.

§ 49. Postępowanie wstępne.

Polityczna władza krajowa ma każde podanie o koncesyę do prowadzenia publicznej apteki, które nie w myśl postanowień § 47 bezwzględnie zostało odrzuconem, wnieść do politycznej władzy pierwszej instancyi, w której zakresie leży miej-

sce, w którem leży apteka lub ma być otwartą. Ta władza ma w drodze urzędowej rozpatrzyć wszystkie stosunki miarodajne w tem rozstrzygnięciu.

Jeżeli jest zamierzone założenie nowej publicznej apteki, albo jeżeli przy przejściu publicznej apteki na kogo innego rzeczowe warunki udzielenia koncesyi w myśl § 10, ustęp 1 i 2 nie zgadzają się ze zdaniem władzy, to musi ona gminom miejscowości, jak i wchodzącej w grę okolicy, jak i reprezentacyom powiatowym, gdzie takowe istnieją, ustanowiwszy termin najdłużej czterotygodniowy, dać sposobność wypowiedzenia opinii co do ubiegania się o koncesyę.

Jeżeli przy urządzeniu apteki ze względu na wybraną dla niej miejscowość wchodzą także w grę gminy, leżące w obrębie innych politycznych powiatów, to miejscowa polityczna władza pierwszej instancyi ma przeprowadzić porozumienie tych gmin i ewentualnie reprezentacyi powiatów.

Po przeprowadzeniu protestów należy podanie z dołączeniem wszystkich aktów postępowania przedłożyć znowu z wnioskiem politycznej władzy krajowej.

§ 50. Zgoda reprezentacyi stanu.

Co do każdego na nowo przedłożonego podania w myśl istniejących postanowień, powinny polityczne władze krajowe sporządzić tabelę, z której możnaby było widzieć daty odnośnie do osobistego ukwalifikowania z podaniem odnośnych załączników, opinie gmin i reprezentacyi powiatów, również przy zakładaniu nowej apteki mają być załączone przez właścicieli innych publicznych aptek na czas zgłoszone protesty przeciw założeniu, a przy obejmowaniu istniejącej apteki formalności przejścia.

Jedno wydanie tej tabeli ma polityczna władza krajowa posłać miejscowej reprezentacyi aptekarskiej z wezwaniem, aby wypowiedziała swe zdanie co do podania najdalej do dwóch tygodni. W przeciągu takiego samego czasu reprezentacya stanu ma prawo przez swoich zastępców przeglądnąć u władzy krajowej oryginalne podanie i jego załączniki.

§ 51. Rozstrzygnięcie podania o koncesyę.

Przy podaniu o udzielenie koncesyi do prowadzenia publicznej apteki rozstrzyga polityczna władza krajowa, w której zakresie leży miejsce, w którem się znajduje apteka lub ma być otwartą.

Jeżeli w wypadku, przewidzianym w § 49, ustęp 2, ze względu na miejscowość wybraną na aptekę, wchodzą w grę także gminy, należące do zakresu działania innych politycznych władz krajowych, to rozstrzygnąć ma co do udzielenia koncesyi władza krajowa, oznaczona w pierwszym rozdziale w porozumieniu z temi ostatniemi władzami.

Jeżeli w tym wypadku nie można osiągnąć zgody władz krajowych, wtedy rozstrzyga Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Przeciwko rozstrzygnięciu władzy krajowej, która odrzuciła podanie o nadanie koncesyi do samoistnego prowadzenia apteki, przysługuje petentowi, przeciw udzieleniu koncesyi zaś tym właścicielom publicznych aptek, którzy w myśl § 48, ustęp 1, w oznaczonym terminie wnieśli protesty, prawo odwołania się do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Według mocy prawnej rozstrzygnięcia, którem nadano koncesyę na prowadzenie apteki, należy wyrobić akt koncesyjny i doręczyć go właścicielowi koncesyi.

Wyroki, którymi odmówiono koncesyi na samoistne prowadzenie apteki, powinny być zawsze zaopatrzone odpowiedniem uzasadnieniem. Z chwilą, gdy taki wyrok stanie się prawomocnym, należy petentowi zwrócić taksę koncesyjną.

§ 52. Podanie o pozwolenie na prowadzenie aptek realnych.

Kto należną mu aptekę realną sam pragnie prowadzić, musi do władzy politycznej pierwszej instancyi, w której zakresie leży apteka, wnieść podanie o pozwolenie prowadzenia; ma się wykazać posiadaniem przywileju na realną aptekę, dołączyć, załączniki, wykazujące warunki, oznaczone w § 3, wiersz 1 do 5, co do jego osobistego uzdolnienia.

§ 53. Postępowanie przy zezwoleniu na prowadzenie filii, aptek domowych lekarzy i aptek zakładowych.

Przy postępowaniu z podaniami o zezwolenie na prowadzenie filii publicznej apteki, jak na trzymanie apteki domowej lekarza w myśl § 29 i na prowadzenie apteki zakładowej, należy zastosować postanowienia §§ 47—51.

Postanowienia §§ 48 i 49 ustęp 2, 3 i § 50, mają przy podaniu o zezwolenie na trzymanie apteki domowej lekarza w myśl § 29 tylko wtedy zastosowanie, jeżeli w miejscowości, w której ma być założoną domowa apteka lekarza, dotychczas niema jeszcze tego rodzaju apteki.

§. 54. Kompetencya władz przy przenoszeniach.

Zezwolenie przenoszenia koncesyonowanej publicznej apteki albo filii takowej, jak również apteki zakładowej w obrębie postanowionej miejscowości, przysługuje politycznej władzy krajowej po porozumieniu się z reprezentacyą stanu aptekarskiego.

§ 55. Postępowanie przy uznaniu odpowiedzialnego zarządzcy lub zastępcy.

Podanie o uznanie odpowiedzialnego zarządzcy lub zastępcy do prowadzenia apteki publicznej lub filii tejże, jako też apteki zakładowej wniesione być winno do władzy politycznej I-szej instancyi z załączeniem dowodów, stwierdzających warunki, oznaczone w § 3, wiersz 1—5, co do osobistego uzdolnienia tego, który ma być uznanym.

Przy wydzierżawieniu publicznej apteki należy przedłożyć kontrakt dzierżawny.

Uznanie odpowiedzialnego zarządzcy lub zastępcy do prowadzenia publicznej apteki na mocy przepisów prawnych odbywa się za pośrednictwem władzy po zasięgnięciu opinii miejscowej reprezentacyi stanu co do osoby kandydata.

§ 56. Postępowanie przy pozwoleniu na prowadzenie.

O pozwolenie na prowadzenie publicznej apteki albo filii tejże, jak i apteki zakładowej, należy się starać u miejscowej politycznej władzy I. instancyi z załączeniem wymaganych opisów i planowych przedstawień.

Władza załatwiając prośbę, winna się starać o wymagane zarzuty i wedłng miary tych zarzutów rozstrzygać.

Rozstrzygnięcie powinno zawierać na wypadek zezwolenia pewne potrzebne warunki i ograniczenia odnośnie do urządzenia i prowadzenia apteki.

§ 57. Szacowanie zapasów aptek domowych.

W wypadku, przewidzianym § 29, przedostatni ustęp, oszacowanie zdatnych do użytku zapasów apteki domowej, które mają być objęte przez właściciela nowo założonej apteki publicznej ma być zarządzone przez polityczną władzę I. instancyi, w której zakresie leży apteka domowa, na prośbę właściciela tej ostatniej.

Oszacowania dopełniają pod nadzorem przedstawiciela tej władzy dwaj przez nią ustanowieni rzeczoznawcy; przy oszacowaniu mają być obecni właściciel publicznej i domowej apteki lub ich zastępcy.

Oszacowanie zapasów ma się odbywać po cenach targowych odnośnych artykułów.

§ 58. Postępowanie karne.

Dochodzenie i karanie przestępstw tej ustawy wchodzi w zakres działania władz politycznych.

Od wyroku II. instancyi, co do punktu winy, niema dalszego rekursu.

Zresztą odnośnie do postępowania ważne są ogólne przepisy dla postępowania w wypadkach przestępstw, należących do politycznego urzędowania.

§ 59. Środki przymusowe.

W wykonaniu zarządzeń, wynikłych z tej ustawy, uprawniona jest władza użyć dla zapewnienia skutku odpowiednich środków, jak: konfiskata zapasów, zamknięcie zakładów.

Stosownie do przepisów tej ustawy nałożone kary pieniężne, jak również należytości, które zostały ustanowione, jako wynagrodzenie postawionego z urzędu zarządzcy lub zastępcy mogą być w drodze politycznej lub sądowej egzekucyi ściągnięte.

§ 60. Nadzór rządowy.

Nadzór nad całym zawodem aptekarskim należy do władz politycznych, a w najwyższej instancyi do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Nadzór nad aptekami bywa z urzędu wykonywany.

Bliższe postanowienia co do użycia rządowego prawa nadzoru mogą być w drodze rozporządzenia wydane.

Część VI.

Postanowienia końcowe.

§ 61. Utrzymanie w mocy uzyskanych praw.

Na podstawie dawniejszych przepisów prawa do prowadzenia aptek na własną lub cudzą rękę, pozostają w mocy.

§ 62. Prowadzenie publicznych i zakładowych aptek przez organa rządowe.

Postanowienia §§ 2, 22 i 37 nie mają zastosowania do publicznych względnie zakładowych aptek, które są prowadzone przez ludzi, ustanowionych z ramienia dworu, rządu lub funduszu, będącego pod nadzorem rządu. W takim wypadku nazwisko osoby, której powierzono prowadzenie apteki,, na wypadek, jeżeli jej ustanowienie nie nastąpiło w myśl organizacyi przez polityczną władzę krajową, ma być tej ostatniej wymienione.

§ 63. Postanowienia przy przejściu.

W porządku ułożone podania o zezwolenie na prowadzenie mających się założyć aptek publicznych, które w pierwszych trzech miesiącach po staniu się ustawy prawomocną, wpłyną do politycznej władzy krajowej, mają być wszystkie równocześnie z początkiem czwartego miesiąca w myśl § 48 ogłoszone.

Terminy, zawarte w §§ 49 i 50, odnoszące się do oddawania opinii gmin i powiatów, względnie reprezentacyi stanu aptekarskiego, mogą być w pierwszym roku znaczenia tej ustawy przez władze na wypadek potrzeby stosownie przedłużone.

Aż do nowego uregulowania organizacyi zawodu aptekarskiego we wszystkich wypadkach, w których według postanowień obecnej ustawy ma miejsce zgoda reprezentacyi zawodu aptekarskiego, do wydania opinii należy dać sposobność gremiom aptekarskim w razie, jeżeli takowe w odnośnym kraju istnieje.

§ 64. Stosunek do innych przepisów.

Przepisy, wydane dla potrzeb armii, odnośnie do aptek wojskowych, jak i przepisy co do skrzyń z lekarstwami, które mają być przewożone na pokładzie okrętów handlowych, tą ustawą nie są naruszone; również mają moc postanowienia ogólnej ustawy karnej, rozporządzenia egzekucyjnego, jak i ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 Dz. u. p. Nr 68, odnośnie do organizacyi publicznej służby zdrowia.

Wszystkie inne starsze przepisy o przedmiotach, które ustawą tą są uregulowane i z jej postanowieniami nie stoją w zgodzie, tracą moc obowiązującą.

§ 65. Ważność ustawy.

Ta ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 66. Przepis wykonawczy.

Wykonanie tej ustawy poleca się w porozumieniu z Ministerstwami, ministrowi spraw wewnętrznych.

UZASADNIENIE.

Potrzeba reformy.

Potrzeba reformy aptekarstwa na drodze ustawowej w ostatnich latach coraz bardziej zjawia się na porządku dziennym. Pierwszymi byli farmaceuci kondycyonujący, którzy uważali za zagrożone swoje interesa ekonomiczne i zawodowe wobec panujących stosunków; niezadowolenie tych żywiołów, które się poświęciły zawodowi aptekarskiemu, oddziaływało naturalnie szkodliwie na stosunki całego zawodu, a konieczność uregulowania uznało wielu przedsiębiorców już ze względu na powyższą okoliczność. W najnowszym czasie nastąpiło jednak zdarzenie, które także właścicielom aptek dało bezpośrednio uczuć potrzebę stworzenia nowych podstaw prawnych odnośnie do aptekarstwa.

Jako skutek zażalenia z powodu przejścia w drodze kupna kilku koncesyonowanych aptek we Wiedniu wypłynął mianowicie wyrok c. k. Trybunału administracyjnego z dnia 17 listopada 1902, L. 9081, który w zasadniczem przeciwieństwie do praktyki, obserwowanej przez rząd od r. 1861, sprowadził z dawniejszych przepisów konieczność otwierania konkursu nawet na wypadek sprzedaży istniejącej apteki, a przez to w ostatniej konsekwencyi wykluczył na drodze kontraktowej możliwość realizacyi handlowej wartości tych prredsiębiorstw aptecznych, które są prowadzone na podstawie koncesyi osobistej.

Chociaż nie może być przeoczonem, że przytoczone rozstrzygnięcie opiera się na normach, które swego czasu zostały wydane wyłącznie dla Wiednia, to jednak przecież jest widocznem, że zachwianie wiary w trwałość prawną dotychczasowego stanu o wiele więcej daje się czuć od bezpośredniego działania prawnego tego w poszczególnym wypadku wydanego wyroku.

Dlatego uregulowanie w drodze ustawowej wydaje się tem konieczniejszem, że aptekarstwo nie może być pozbawione jasnej i stałej prawnej podstawy, tak w interesie swego własnego pomyślnego rozwoju, jak i w interesie publicznym.

Ankieta z roku 1900.

Rząd, który wszystkie objawy na tem polu uważnie śledził juz w roku 1900 w celu przeprowadzenia dzieła reformy, spowodował za podnietą najwyższej Rady sanitarnej zwołanie ankiety, na którą wezwano zarówno przedstawicieli właścicieli aptek, jak i kondycyonujących farmaceutów.

Ankieta zajmowała się wszystkiemi ważniejszemi kwestyami, które z biegiem czasu zostały poruszone, i doprowadziła do pewnych wyjaśnień w wielu punktach. Do konkretnych uchwał ankieta nie doszła, przez co rząd nie był w możności obrad jej wziąć bezpośrednio jako podstawę do akcyi prawodawczej.

Najważniejsze punkta reformy.

Z poglądów i życzeń, objawionych na ankiecie, z licznych dodatkowo nadeszłych petycyi i opinii, jak również z roztrząsań odnośnych kwestyi w dziennikach, okazało się, że reforma aptekarstwa mu na celu głównie cztery kierunki:

1) Zabezpieczenie na starość i w razie niezdolności do pracy farmaceutów, jak również zaopatrzenie wdów i sierót tychże;

2) Unormowanie stosunku służbowego między farmaceutami, będącymi w kondycyi, a przedsiębiorcami;

3) Nowa organizacya stanu;

4) Wydanie nowych przepisów co do zakładania i przenoszenia aptek publicznych.

Zapewnienie pensyi.

Co się tyczy pierwszej kwestyi zaopatrzenia na starość i w razie niezdolności do pracy, to przedłożenie rządowe, wniesione w parlamencie odnośnie do zapewnie-

nia pensyi osobom, będącym w służbie prywatnej i niektórym w publicznej (874 dodatek do protokołów stenograficznych Izby deputowanych, XVII. sesya 1901 r.) wciąga do koła tych osób, które mają mieć udział w obowiązującem zapewnieniu pensyi także farmaceutów, zajętych w aptekach. Ponieważ jednak tak farmaceuci, zostający w kondycyi, jak i samodzielni właściciele aptek wielokrotnie dawali pobudkę do uregulowania zapewnienia pensyi na zasadzie stanowej, zaraz rząd podniósł wątpliwości, czy jest to możliwe do przeprowadzenia.

W projekcie prawnym, tak zwanym Grolla, a pochodzącym z kół farmaceutów, będących w kondycyi, odnośnie do uregulowania aptekarstwa, są zawarte także postanowienia co do założenia centralnego farmaceutycznego instytutu pensyjnego.

Jeżeli się rozpatrzy odnośne postanowienia, to się okazuje, że pensye, zapewnione w projekcie, wcale nie znajdują dostatecznego pokrycia w przewidzianych dochodach instytutu pensyjnego, wybrany system finansowy upada, a założenie instytutu jest wogóle całkiem niewystarczające. Wobec takich okoliczności planowane w projekcie pokrycie brakujących kwot gdyby się one okazały, w drodze rozkładu, na obowiązanych wnosić wkładki, okazałoby się fatalnem.

Zanim można przystąpić do założenia tego rodzaju instytutu pensyjnego, muszą być obmyślane podstawy do prosperowania instytutu na drodze zabezpieczenia technicznego. Zarzuty, wniesione przez rząd, mają na celu zyskanie materyału do tych obliczeń asokuracyjno-technicznych i odpowiadając z wielu stron wyrażonemu życzeniu, będą obejmować nietylko wszystkich farmaceutów, zajętych w aptekach, lecz także właścicieli (zarządzców) aptek, aby jasno okazać, pod jakimi warunkami byłoby możliwem wciągnięcie tych ostatnich do zapewnienia pensyi.

Ponieważ jednak odnośne zarzuty i opracowanie zebranego materyału zajmą naturalnie dłuższy przeciąg czasu, lepiej tak długo nie odwlekać z reformą aptekarstwa, aż będzie możliwem zdecydowanie się na sposób zapewnienia pensyi farmaceutom, gdyż istotne kwestye na polu aptekarstwa nie stoją w żadnym bezpośrednim związku z uregulowaniem pensyi.

Uregulowanie stosunków służbowych.

O ile zresztą stosunki prawne asystentów do przedsiębiorców przychodzą na porządek dzienny, zawiera przedłożenie rządowe wniesione na obrady Rady państwa, odnośnie do umowy służbowej pomocników handlowych i innych osób, które są używane od wyższych posług w kupieckich lub przemysłowych przedsiębiorstwach (1103 dodatek do protokołów stenograficznych Izby deputowanych, XVII. sesya 1901) zawiera te postanowienia, które w przyszłości mają być bez różnicy zastosowane do osób używanych do wyższych posług w aptekach.

Nowa organizacya stanu.

Reprezentacyę stanu aptekarskiego tworzą obecnie gremia aptekarskie, których zakres działania jest oznaczony szczególnemi rozporządzeniami. Gremia aptekarskie istnieją we wszystkich krajach, z wyjątkiem Dalmacyi, Tyrolu i ziemi przedarulańskiej.

Według dotychczasowego ustroju mają bezpośrednich przedstawicieli w gremiach tylko zarządzcy aptek (właściciele, dzierżawcy i prowizorzy), podczas gdy farmaceutom, będącym w kondycyi, odjęto wszelki wpływ na czynność gremiów.

Już z tej ostatniej okoliczności wynika konieczność nowej organizacyi stanu aptekarskiego, przez którą zatrudnieni w zawodzie niesamodzielni członkowie stanu mają mieć odpowiedni udział w obradach i uchwałach, odnoszących się do interesów, poruszających sprawy stanu, pominąwszy dalszą uwagę, że rozporządzenia gremialne z pierwszej połowy poprzedniego stulecia nie zgadzają się z rozwojem nowoczesnego aptekarstwa.

Żądanie odpowiedniej reprezentacyi w organizacyi stanu już od lat ciągle było podnoszone przez farmaceutów, będących w kondycyi, i z okazyi ankiety w r. 1900

było poddane pod ścisłą rozwagą. Do zadowalniającego rozwiązania narzuconych kwestyi jeszcze do dziś dnia nie przyszło.

Właściciele aptek uznają wprawdzie słuszność żądania farmaceutów, będących w kondycyi co do udziału tychże w oficyalnej reprezentacyi stanu, ale już znaczne różnice okazują się w pytaniu, w jakim stosunku ma stać reprezentacya farmaceutów, będących w kondycyi do reprezentacyi, złożonej z właścicieli.

Farmaceuci, będący w kondycyi, wygłaszają zasadę, która też świeżo znajduje swój wyraz w projekcie Grolla, że wprawdzie organizacya całego stanu musi mieć na zewnątrz wspólny charakter, jednak obu grupom stanu należy dać zupełnie taką samą reprezentacyą. Dążenie farmaceutów koncentruje się przeto w życzeniu utworzenia Izb aptekarskich z jedną sekcyą dla włascicieli aptek, z drugą dla kondycyonujących farmaceutów ze wspólnymi organami, któreby były na jednakiej zasadzie oparte.

Ponieważ w tych organach, jak można przewidzieć, często ścierałyby się sprzeczne sobie interesa reprezentantów obu grup, przeto brak dostatecznej rękojmi, że te stosunki nie będą zgubnie działały na interesa całego stanu. W znaczny sposób projektuje odnośny wniosek dla najwyższego organu reprezentacyi stanu prezydyum Izby przy równości głosów, losowanie. Nie da się zaprzeczyć, że organizacya, która rozstrzyganie najważniejszych spraw stanu oddaje przypadkowi, nie może odpowiadać ani interesom stanu, ani interesom publicznym.

Równocześnie z tymi wnioskami wyszło z tych samych kół życzenie, aby o ile możności ograniczyć wpływ rządu na aptekarstwo, jeżeli nie zupełnie go usunąć i całe aptekarstwo uregulować tylko ze stanowiska wewnętrznej sprawy stanu. Nie potrzeba dalszego wyjaśnienia, że reforma na takiej podstawie nie może być uważaną za możliwą do przeprowadzenia, ani ze stanowiska publicznego dobra, polegającego na odpowiedniem uregulowaniu aptekarstwa, ani ze stanowiska pomyślnego rozwoju stanu.

Już z tego krótkiego przedstawienia wynika, jak różnorodne są trudności, które stoją na przeszkodzie pomyślnemu rozwiązaniu kwestyi organizacyi aptekarzy. Rząd zamierza, skoro tylko zostaną stworzone odpowiednie przemysłowo-prawne podstawy dla aptekarstwa, obu interesowanym grupom dać sposobność wzięcia pod uwagę kwestyi organizacyi stanu, przy czem nie należy zaniedbać usiłowania, aby wpłynąć na zgodę obu interesowanych grup co do zarysu takiej organizacyi.

Z kilku stron stawiany wniosek, aby najpierw dokonać reorganizacyi reprezentacyi stanu, a nowo stworzonej reprezentacyi powierzyć współdziałanie w rozwiązywaniu kwestyi materyalnych, przez co dopiero ma być stworzona podstawa do rozwoju stanu, zdawało się wobec podanych okoliczności nie do przyjęcia. Już poszczególne wnioski reformy okazują, czegoby się należało spodziewać, gdyby chciano podjąć się organizacyi stanu w czasie, w którym są zwalczane podstawy jej prawnej egzystencyi. Raczej trzeba uznać za konieczne stworzenie jasnych materyalnych stosunków prawnych, a dopiero na nich zbudować reorganizacyę stanu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z życia zawodowego.

Zgromadzenie magistrów lwowskich.*)

Dnia 6 listopada b. r. odbyło się we Lwowie Zgromadzenie współpracowników.

Zgromadzonych powitał Mr Markowicz i wezwał ich do wyboru przewodniczącego. Wybranym został Mr Oberhard, sekretarzem Mr Menkes.

*) Z powodu braku miejsca nie zamieszczone w Nrze 11.

Pierwszy zabrał głos Mr M a r k o w i c z: „Celem dzisiejszego Zgromadzenia jest zastanowienie się nad obecną naszą sytuacyą. Od lat piętnastu dążymy do reformy zawodu, lecz dążenia nasze napotykają na przeszkody nietylko w samym zawodzie, lecz także poza zawodem, gdyż chodzi tu o kapitały idealne, nieuchwytne. W każdym zawodzie ludzie pracujący w nim i dla niego dorabiają się czegoś dorabiają się zapewnionego bytu, w każdym zawodzie istnieje zasada: zawód dla ludzi zawodowych. W naszym zawodzie rzecz ma się wprost przeciwnie: Kapitał rej wodzi, kapitał żyje, a cały ogół zawodowców jemu się wysługuje.

W walce naszej doszliśmy do tego, iż rząd obiecał nam reformę i rzeczywiście wypracował projekt do niej. Projekt ten studyuje od lat dziesięciu a obecnie gdy projekt ten już gotowy, zastrzega się, iż przeprowadzi go rozporządzeniami. Tak być nie może! My chcemy prawodawstwa, nie rozporządzeń!

Projekt ustawy nowej nie tak prędko stanie się prawomocnym, gdyż nie znamy jeszcze opinii parlamentu w tej kwestyi. *In infinitum* będzie się obracał w wysokich sferach, a dla starszych kolegów zawodu nie pozostaje nic innego jak dobijać się pomnożenia aptek, aby sobie przyszłość zapewnić. I bardzo wiele uczyniło pod tym względem Tow. „U n i t a s“, którego działaniu zawdzięczamy otwarcie kilkunastu nowych aptek. Lecz ci panowie, dla których wspomniane Towarzystwo pracowało, ci otrzymawszy koncesyę, nietylko o nie się nie troszczą, lecz stają się nawet jego przeciwnikami.

Jaka to wre walka, gdy chodzi o pomnożenie aptek, przekonujemy się obecnie, gdy chodzi o kreowanie apteki na Łyczakowie. P. B l u m e n f e l d twierdził n. p. na posiedzeniu, iż Łyczaków posiada trzy apteki (p. E h r b a r a, apteka wojskowa i apteka szpitalna). A przecież Łyczaków zamieszkuje 23.000 mieszkańców, a do apteki p. E h r b a r a chyba dość daleko!

Dużo u nas nieprawidłowości, i wiele trzeba walczyć, a czynić to powinien ogół zawodowców. Tymczasem u nas we Lwowie niema czynnika, któryby kierował sprawami zawodu. Jest Towarzystwo aptekarskie, lecz cóż ono w przeciągu roku zrobiło? Towarzystwo jeżeli nie pomaga, to przynajmniej i nie szkodzi, jest zupełnie neutralne tak, jak przeciętny farmaceuta!

Musimy wiedzieć, do jakiego dojdziemy celu.

Następnie przemówił S w i d k e s, asystent farmacyi.

„Gdy mowa o reformie zawodu, pozwólcie i mnie zabrać głos w tej sprawie i zwrócić uwagę na czynnik, który dotychczas świadomie, czy też nieświadomie — nie wchodzę w to bliżej — pomijano, a który p o w i n i e n i m u s i b y ć p o d s t a w ą r e f o r m y, jeśli reforma ta ma przedstawiać nieco więcej, jak tylko zmianę stosunków zawodowych, jeśli ma być zmianą na lepsze.

„Chodzi mi tutaj o wychowanie, o wykształcenie farmaceuty, o pierwsze kroki w zawodzie“.

Mowca skreślił najpierw stosunki zdrowotne, wśród jakich żyją uczniowie aptekarscy i przychodzi następnie do ich wychowania moralnego:

„Wglądnijmy dalej w stosunki wewnętrzne aptek i apteczek prowincyonalnych, w te stosunki, których nikt nie zna, prócz wtajemniczonych, bo wspomnienia o nich spoczywają u każdego opieczętowane w rubryce „tajemnica urzędowa“.

„Czy myślicie panowie, iż te tajemnice urzędowe, to jakieś misterya, tworzenia alchemika z wieków średnich, których znać nie godzien żaden śmiertelnik?

„Gdzie tajemnice takie zachodzą, są one często najohydniejszymi, najwstrętniejszemi pod słońcem łotrostwami, które praktykujące je indywidua kwalifikują na szubienicę!

„Bo czyż inaczej mówić można o praktykowaniu takich maksym, takich aksyomatów, jakich uczy mistrz swego ucznia.

„Żadne lekarstwo nie pomaga, tylko suggestya to czyni, nie chodzi więc o to, co lekarstwo to zawiera, główna rzecz — to elegancya ekspedycyi. Zastosować się do przepisu lekarza, to trwonienie towaru i t. d.

„Przykładów takich naliczę wiele.

„Nie sądźcie panowie, iż chcę oczerniać zawód! Stwierdzam fakta i przytaczam je dlatego, iż sądzę, że przez to przyczynię się do usunięcia tych nadużyć, na których nazwę brak mi wprost słów! Czyż jesteście pewni, iż wyznający takie zasady panowie, nie mają życia ludzkiego na swojem sumieniu? Zastrzegam się wyraźnie, iż nie mówię o całości aptekarzy, ale wymieniam fakty z własnego doświadczenia.

„Pójdźmy dalej. Istnieje jakieś prawo, pisane, czy też zwyczajowe, które pozwala uczniowi aptekarskiemu 3 lub 4 razy zmieniać posadę. Jaką jest geneza tego prawa — nie wiem. W istocie służy ono do tego, aby tych niedoświadczonych chłopców, jak ich śmiało nazwać można, wprost przykuć do posady, którą raz przyjęli, aby ich zmusić do cierpliwego, serwilistycznego znoszenia tyraństw chimerycznych szefów! Bo ci szefowie zaostrzają jeszcze tę tradycyę i powiadają swoim uczniom, iż posad wogóle zmieniać nie wolno. Takiem *dictum*, rzecz jasna, stłumiają każdy rodzący się protest w młodej duszy. Gdy za opuszczenie posady grożą wykluczeniem z zawodu, uczeń, dla którego takie wykluczenie po przerwaniu studyów gimnazyalnych jest kwestyą prawie życiową, siedzi cicho, cierpi i milczy.

„Naturalnie, iż zmiana posady nie pociąga za sobą wykluczenia z zawodu, lecz istnieje inna kara za takie wykroczenie. Jeśli się znajdzie jaki szaleniec, który się odważy przekroczye to prawo, biada mu!

„Istnieje egzamin tyrocynalny, istnieje komisya egzaminacyjna, która ze swego zakresu działania ukuła broń przeciw tym niegodziwcom.

„Egzamin, który u nas w Galicyi jest tylko formą, który dla cierpliwego, oportunizmem przesyconego ucznia jest tylko wejściem na salę egzaminacyjną, aby wyjść z niej i zgłosić się później po dyplom, ten egzamin staje się mieczem, pod którym padać mają burzliwe elementy, jakie się w którykolwiek sposób dostały do zawodu! *) Instytucya ta, której zadaniem przekonać się o nabytych umiejętnościach i uzdolnieniach ucznia, staje się filtrem, który przepuszcza czyste, niewinne, spokojne owieczki, a zbiera te czynniki, które burzliwością swoją (na razie zadokumentowaną zmianą posady) mogą być niebezpiecznymi kiedyś, w przyszłości, dla praw i nadużyć szefów.

„I zapytuję, czy nie jest to naigrawaniem się z obowiązków, czy instytucya taka istnieje gdzieś jeszcze poza obrębem Galicyi?

„Rozważmy, jakich ludzi wytwarzają takie stosunki.

„Człowiek, który w takim steku brudów spędza najpiękniejszą część swej młodości, który przez takie bagna, ścieżki i manowce przechodzi i zapisuje się w poczet słuchaczy uniwersytetu, przestaje być młodym i ciałem i duszą, czuje fizyczny wstręt do nauki, traci poczucie godności ludzkiej, traci wiarę w siebie, jego jedynem marzeniem jest: zdać w jakikolwiek sposób magisteryum i zostać magistrem farmacyi!

„To, na co Wy narzekacie, staje się dlań ideałem. Przez czas jakiś, pracuje z zapałem; tak, ale zapał ten stygnie, bo zapał do tak nieproduktywnej pracy, jaką jest nasza, stygnąć musi; i staje się wtedy manekinem, kierowanym wolą szefa i kaprysem klienteli.

„Z takimi ludźmi trudno czegoś osiągnąć, ich nie można organizować, ich nie można uzbroić do walki o reformę, która wywalczoną być musi, bo nie mają energii, nie mają siły woli i ducha. Że tak jest, przekonaliście się podczas ostatniego strejku, kiedyto musieliście powrócić do pracy, chociaż niczego prawie nie osiągnęliście, bo kilka indywiduów złamało solidarność**), a gdyby strejk tydzień jeszcze był potrwał, znalazłoby się więcej takich!

„Reasumując swoje wywody stwierdzam, iż reformy zawodu należy się domagać, a nie o nią prosić; w tym celu trzeba mieć silną, jednolitą organizacyę, a taką

*) Znane nam są fakty potwierdzające to twierdzenie mowcy. (*Dop. Redakcyi*).

**) We Lwowie i Krakowie podczas strejku nikt nie złamał solidarności: miało to miejsce w jednem z większych miast prowincyonalnych (*Dop. Redakcyi*).

można osiągnąć tylko przez sanacyę stosunków, w jakich się wychowują uczniowie, przyszła podpora zawodu. Dopóki ta nie zostanie przeprowadzoną, wszelkie prośby, wszelkie nawet groźby skutków żadnych nie odniosą, odnieść nie mogą".

Po krótkiej dyskusyi Mr Markowicz omówił jeszcze potrzebę organizacyi, brak zrozumienia dla niej wśród kolegów z prowincyi, następnie cyfrowo wykazuje szczupłość funduszów Tow. „Unitas", które bezwarunkowo należy przecież materyalnie wspierać, aby mogło wytrwać w walce. Nadto stawia następujące rezolucye:

I. Zgromadzenie farmaceutów we Lwowie w sali Towarzystwa aptekarskiego, zastrzega się przeciw odwlekaniu reformy zawodowej przez departament sanitarny c. k. Ministerstwa. Projekt rządowy mający być przedłożonym Wysokiej Izbie posłów, winien być całkowity i zawierać ustawowe przepisy nietylko co do systemu, ale i w kierunku ukształtowania studyów i zabezpieczenia na starość.

II. Zanim parlamentarne załatwienie ustawy aptekarskiej nastąpi, żądamy opublikowania orzeczenia Najwyższego Trybunału z dnia 17 listopada 1902 r., jak również nadal starać się będziemy o wyjaśnienie zawikłanych, a obecnie stosowanych przepisów co do aptek, tak zw. „realnych".

III. Wzywa się „Związek" Tow. aptek. w Wiedniu, by imieniem organizacyi w obronie słusznych praw magistrów farm. austr. użył w sferach kompetentnych energicznego nacisku.

Rezolucye Mra Markowicza przyjęto jednogłośnie.

Na tem zakończyły się obrady.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka szpitala św. Łazarza.

Pieniądze dla Redakcyi prosimy nadawać **tylko czekami** pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 852.347, które Redakcya na żądanie wysyła opłacone.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Osobiste:

Koncesye. Koncesyę na trzecią aptekę w Nowym Sączu w pierwszej instancyi otrzymał Mr Marcin Gorzęcki, dzierżawca apteki w Krakowie.

Koncesyę na skład apteczny w Szczawnicy otrzymał Mr Maryan Doskowski, dzierżawca apteki w Krakowie.

Przeniesienie apteki. Apteka we Lwowie „pod rzymskim cesarzem Tytusem" Antoniego Ehrbara, przeniesioną została z dotychczasowego stanowiska przy ulicy Czarnieckiego L. 10 do nowego lokalu przy ulicy Łyczakowskiej L. 3.

Życzenia noworoczne. Zamiast rozsyłania życzeń noworocznych złożył Mr Wrzesiński z Bolechowa na fundusz wydawnictwa *Kroniki farm.* dwie korony.

Nowe apteki. Kol. Mr Marianowski otworzył w dniu 23 b. m. aptekę w Żabnie, a Mr W. Grabowski aptekę w Krakowie przy ul. Dietla 76 otwiera w dniu 2 stycznia. Obu kolegom zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże".

Walne Zgromadzenie Tow. aptekarzy prow. Galicyi. Dnia 14 b. m. odbyło się w Rzeszowie Walne Zgromadzenie T. A. P. G., z przebiegu którego podamy sprawozdanie w następnym numerze.

Nowe konkursy. Donoszą nam, że c. k. Namiestnictwo zezwoliło na kreowanie apteki w Grębowie, powiat Tarnobrzeg, w Narolu, powiat Cieszanów,

w Narajowie, powiat Brzeżany, w Żabiu, powiat Kosów, trzeciej apteki w Drohobyczu i jednej apteki w Krakowie w dzielnicy Piasek, na rozpisanie konkursu na Waręż, powiat Sokal. C. k. Ministerstwo spraw wewn. poleciło rozpisać konkurs na trzecią aptekę w Samborze.

Verbandstag. Sprawozdanie z *Verbandstag'u* i zebrania *Allgem. Oesterr. Pharmaceuten Verein'u.* na których Tow. „Unitas" reprezentował Mr H. Muthsam, odkładamy do następnego numeru.

Nowa taksa. Wobec tego, że ceny za artykuły, wchodzące w skład *Aq. Goulardi, Aq. plumbica, Emulsio amygdal., Emulsio oleosa* i *Mixtura gummosa* pozostały te same, co w roku bieżącym, nie podajemy nowej tabelki cen za te preparaty.

Ze strony kompetentnej zwrócono nam uwagę, że aptekarze galicyjscy fałszywie obliczają ordynowaną na koszt skarbu *Emulsio gummosa*, a mianowicie nie uwzględniają rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1875, L. 62662, które podaje następującą formułkę: *Pulv. gummi arab. alcoh.* 15·0, *Sacchari albi* 10·0, *Solve in aq. fontis* 300·0. Wskutek tego ceny za *Mix. gumm.*, sporządzonej według normy ordynacyjnej, są następujące za:

G R A M Ó W																										
50	60	70	80	90	100	110	120	130	140	150	160	170	180	190	200	250	300	350	400	450	500	600	700	800	900	1000
H A L E R Z Y																										
29	29	30	31	32	33	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	46	50	54	59	64	68	76	85	94	103	112

Nowy projekt w parlamencie. Nowy projekt rządowy, którego druk rozpoczęliśmy w poprzednim numerze *Kroniki farm.* prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, przedłożył Radzie państwa. Bez pierwszego czytania projekt ten został przydzielony komisyi sanitarnej, ta znowu oddała go pod obrady subkomitetowi, złożonemu z siedmiu członków, między którymi Koło polskie reprezentują panowie: Piepes-Poratyński i Dr Petelenz, poseł krakowski. Subkomitet referentem wybrał p. Piepes-Poratyńskiego, a na posiedzeniu, odbytem d. 3 b. m. na wniosek ostatniego, ponieważ rząd w przedłożeniu traktuje głównie prawno-przemysłowe stanowisko zawodu aptekarskiego, uchwalono w tym kierunku ograniczyć obrady i wysłuchać opinii ekspertów powołanych z kół fachowych. Jako ekspertów postanowiono wezwać reprezentantów, odbytego *Gremialtag'u, Allg. oesterr. Apotheker Verein'u Pharm. Gesellschaft* stowarzyszeń aptek. prowincyonalnych, zorganizowanych i niezorganizowanych współpracowników. Na wniosek posłów Dra Ofnera i Dra Ellbogena wezwani będą również reprezentanci stanu lekarskiego.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Rada państwa zwołaną zostanie dopiero 15 lutego p. r., a dalsze jej obrady zależeć będą od zaniechania obstrukcyi przez klub czeski. Krążą wprawdzie pogłoski, że pewne sfery wywierają na rząd nacisk, aby Izbie narzucił nowy regulamin obrad, zdaje się jednak, że Dr Koerber nie jest skłonny pójść za tą radą i będzie się starał w inny sposób zapobiedz opozycyi posłów czeskich lub sam ustąpi. W każdym razie musiałoby się stać coś nadzwyczajnego, gdyby nowy projekt rządowy przeszedł przez Radę państwa już w roku przyszłym.

Pogłoska. Pragska *Casopis cesk. lek.* donosi, że Dr Ellbogen zapewnił deputacyę *Allg. oesterr. Pharm. Verein*, jakoby subkomitet parlamentarny miał równocześnie z przedłożeniem rządowem traktować sprawę reformy studyów, stosunków służbowych, jako też stworzenie przymusowego ubezpieczenia na starość.

Koła zawodowe wobec nowego projektu. Dnia 14 b. m. odbył się w Wiedniu t. zw. *Gremial-Tag,* na którym, obok przedstawicieli większej części gremiów, zgromadzili się reprezentanci Towarzystw aptekarskich.

Oświadczono się stanowczo za utrzymaniem dotychczasowego sposobu udzielania koncesyi „najgodniejszemu“ w drodze rozpisanego konkursu. Obok podanych w nowej ustawie miarodajnych czynników, decydujących o potrzebie nowej apteki, ma być ustanowioną cyfra ludności. Co do aptek zakładowych, *Gremial-Tag* oświadczył się za tem, aby tylko szpitalom i zakładom humanitarnym wolno było utrzymywać własne apteki, zaś po wysłuchaniu opinii reprezentacyi zawodu w wyjątkowych razach i związkom kas chorych, jeżeli te apteki będą tworzyły nieodłączną część szpitala, utrzymywanego kosztem związku, a wydawanie leków ograniczy li tylko dla chorych, korzystających z ich opieki. Związek kas pozwolenie na aptekę otrzymać będzie mógł tylko wtedy, jeżeli dostarczanie leków z apteki publicznej natrafiaćby miało na faktyczne przeszkody. Na wniosek niezorganizowanych współpracowników wiedeńskich postanowiono starać się o porozumienie z współpracownikami, zorganizowanymi w *Allg. oesterr. Pharm. Verein.*

Organ tego Towarzystwa, *Pharm Reformer,* w jednym z ostatnich numerów wystąpił z obszernym artykułem, traktującym przedłożenie rządowe. Rząd w nowej ustawie niby pragnie usunąć dotychczasową sprzedajność koncesyi, faktycznie pozostawia to bezprawie niezmienionem. Powstawanie nowych aptek jest bardzo problematyczne wobec tego, że właścicielom aptek daje nowa ustawa zbyt wiele szans przeszkodzenia otwarciu nowej apteki, jak również wobec żądania składania naprzód dość wysokiej taksy, co n. p. ubieganie się o kilka koncesyi równocześnie czyni bardzo uciążliwem.

Rząd żądanie współpracowników ustanowienia rocznego kontyngentu nowych aptek (wniosek G r o l l a, *dop. Red.)* odrzucił, proponowanej listy współubiegających się o nowe apteki nie akceptował, czem dał do zrozumienia, że pragnie i nadal utrzymać obecną niezdrową konkurencyę wśród ubiegającymi się, pozostawić pole popisu dla protekcyonizmu. Całą korzyścią nowej ustawy, gdyby weszła w życie, byłoby to, że koledzy młodsi, jako odważniejsi (?!), ubiegać będą starszych.

W dalszym ciągu artykułu *Pharm. Reformer* oświadcza się za wprowadzeniem wolnego przemysłu ograniczonego, określeniem lat służby, na przykład 15, i liczby mieszkańców.

Istniejące i nowo powstać mające apteki mogą być sprzedawane dopiero po pięciu latach egzystencyi, a każdy farmaceuta tylko raz ma prawo otrzymać koncesyę na nową aptekę.

Apteki galicyjskie w świetle cyfr statystycznych. Z dnia 1 lipca 1903 r. było 290 aptek publicznych, z tego 284 z czynnością całoroczną, 6 sezonowych. Z 284 aptek publicznych 7 jest realno-radykowanych, 69 realnych, 208 koncesyjnych, oprócz tego funkcyonuje 64 (!) aptek domowych. 90 aptek egzystuje z przed roku 1843, w którym stosunki przemysłowe zawodu aptekarskiego dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 27 listopada 1843 r., L. 37382 w Galicyi zostały uregulowane. Co do 28 aptek brak autentycznych dokumentów, kiedy zostały otwarte. Z pozostałych 172 aptek urządzone zostały trzy w czasie między r. 1844 a 1850, 16 w czasie 1851 do 1860 r., 23 w czasie 1861 do 1870 r., 57 w czasie 1871 do 1880 r., 29 w czasie 1881 do 1890 r., 30 w czasie 1891 do 1901 r., 2 w roku 1901, 9 w roku 1902 i 3 do dnia 1 lipca 1903 r. Na jedną aptekę publiczną wypada, według spisu ludności z roku 1900, w 23 powiatach administracyjnych, 5.000—10.000 mieszkańców, w 33 powiatach 10.000—15.000 mieszkańców, w 16 powiatach 15.000—20.000 m., w 6 powiatach 20.000—25.000 mieszkańców, w jednym powiecie 25.000—30.000 mieszkańców, w jednym powiecie 37.000 mieszkańców. W najbliższym czasie zostanie otwartych 7 nowych aptek, jak również wkrótce rozpisane zostaną konkursa na trzecią aptekę w Samborze i czwartą

w Tarnopolu, oprócz tego projekiowane jest otwarcie piętnastu nowych aptek. Wskutek podniesionych starań*) wdrożone będzie dochodzenie wstępne co do potrzeby jeszcze dziewiętnastu nowych aptek. Co do sił pomocniczych daty urzędowe mówią, że w 122 aptekach pracują sami właściciele albo dzierżawcy, w 100 obok kierownika pracuje jedna siła pomocnicza, w 68 pracuje więcej współpracowników nad jednego, i tak w jednej 13, w trzech po 7, w jednej 6, w trzech 5, w sześciu 4, w szesnastu po 3, w trzydziestu ośmiu po 3 (*Das oesterr. Sanitätswesen*).

Od siebie dodamy, że z cyfr, dołączonych do motywów projektowanej ustawy wypływa, że Galicya wykazuje najwyższy w Austryi procent aptek, z których żyje dwie lub więcej rodzin. W roku 1901 było aptek 272, z tych w 180 wykonywali zawód właściciele, 60 (!) było jawnie wydzierżawionych, resztą (32) zarządzali prowizorzy, z których znowu większa część była i jest dzierżawcami.

Ani słowa, istne Eldorado!

Współpracownikom i Czytelnikom naszego pisma zasyłamy serdeczne życzenia „Dosiego Roku“.

NADESŁANE.

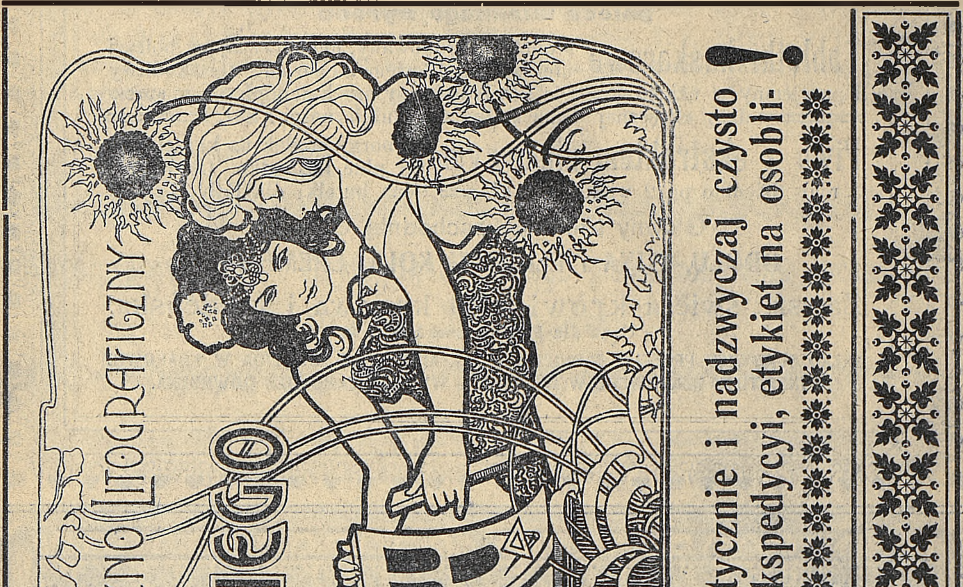
(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

*) Gal. Tow. farm. „Unitas“. (*Dop. Redakcyi*).

MAGISTER FARMACYI

poszukuje dzierżawy, zastępstwa lub posady.

Mr KURZER, CZERNIOWCE, STEPHANIEGASSE.



Treść numeru. Rządowy projekt prawa regulującego zawód aptekarski (ciąg dalszy). — Z życia zawodowego: Zgromadzenie magistrów lwowskich. — Kronika bieżąca. — Nadesłane i Ogłoszenia.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Bolesław Jawornicki.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.